

Aleksander Bereza

Problemy teorii przekładu w polskich publikacjach (1971-1973)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 66/2, 326-339

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zbioru „szkiców z teorii i historii form narracyjnych” powieściowe formy wypowiedzi: dialog i monolog, a także ich zależność od wypowiedzi pozaliterackich. Powieściowe mówienie wysuwa się również na pierwszy plan w rozprawach analitycznych. Głowińskiego fascynują dzieła, w których jest ono przedmiotem refleksji (*Powieść Norwida*), przyczyną dramatycznych konfliktów i nieporozumień (*Emancypantki*, *Dzieje grzechu*), terenem generalnych operacji formotwórczych (Witkacy, Gombrowicz) lub obiektem zabiegów stylizatorskich (Pigoń, Białoszewski).

Jest książka Głowińskiego zbiorem ułożonym konsekwentnie, z wyraźnym zamiarem domknięcia określonego cyklu rozważań; dziełem autora zawsze świadomego własnych założeń, przynoszącym propozycje oryginalne oraz ważne zarówno dla teorii jak i historii form narracyjnych.

Stanisław Gawliński, Krzysztof Kłosiński

PROBLEMY TEORII PRZEKŁADU W POLSKICH PUBLIKACJACH (1971—1973)

Założone w tym przeglądzie ramy chronologiczne dostosowane są do zamiaru przedstawienia najnowszych propozycji polskich badaczy w zakresie teorii przekładu. Górną granicą tego, co najnowsze w interesującej nas dziedzinie, stała się data dogodna dla ograniczenia zakresu penetracji, a zarazem data znacząca dla rozwoju polskich badań nad teorią przekładu. Badania te bowiem, w związku z odbywającym się w sierpniu 1973 w Warszawie VII Międzynarodowym Kongresem Slawistów, przyniosły liczniejsze niż w latach poprzedzających Kongres publikacje z zakresu teorii przekładu (nie licząc publikacji poświęconych tzw. recepcji i związkom literackim czy kulturalnym).

Dolną granicą chronologiczną przeglądu stał się rok 1971, ponieważ w tym roku rozpoczęła swą działalność „Literatura na Świecie” — pierwsze polskie czasopismo, które podjęło systematyczną prezentację współczesnej twórczości przekładowej oraz problemów związanych ze sztuką przekładu. Ogłaszane w „Literaturze na Świecie” wypowiedzi wybitnych badaczy zagadnień przekładu, samych tłumaczy, próby krytyki przekładowej — wszystko to zapowiadało przezwyciężenie panującej dotąd w dziedzinie teorii i praktyki tłumaczenia dorywczości i okazjonalności poczynań.

Ów okazjonalny i dorywczy charakter zainteresowań praktyką i teorią tłumaczenia w Polsce ujawnia się przez porównanie ze stanem tej dziedziny u sąsiadów. Brak więc u nas w ostatnich latach publikacji takich np., jak monotematyczne zeszyty „Slavica Slovaca” poświęcone historii i teorii przekładu (1972, nr 4) oraz przekładowi tekstów specjalistycznych (1973, nr 3). „Literatura na Świecie”, po początkowym okresie zapowiadającym stopniowe i systematyczne wypełnianie luk w znajomości zagranicznych prac z zakresu teorii i praktyki tłumaczenia, modyfikuje profil swego programu wydawniczego. W nowej postaci „Literatury na Świecie”, w monotematycznych numerach poświęconych pisarzowi, danej literaturze narodowej czy zjawisku, mniej jest miejsca na studia dotyczące teorii tłumaczenia, systematyczny przegląd warsztatów tłumaczy. „Literatura na Świecie”, przynajmniej w części związanej z problematyką tłumaczenia, w mniejszym stopniu stara się o zaspokojenie oczekiwań odbiorcy zainteresowanego problematyką przekładu, w coraz większym stopniu preferując czytelnika zainteresowanego recepcją literatury polskiej za granicą (lub zagranicznej w Polsce).

Wskazanej tu ewolucji założeń nie sposób pocyzywać „Literaturze na Świecie”

za złe. Nie zmienia to jednak faktu, iż brak u nas czasopisma czy też wydawnictwa ciągłego, w rodzaju radzieckich roczników „Мастерство перевода”, które systematycznie zajmują się prezentacją twórczości poszczególnych tłumaczy, krytyką przekładową, interdyscyplinarnymi zagadnieniami teorii przekładu, historią przekładu, informacją o badaniach i publikacjach zagranicznych. Odczuwa się również brak takich książek, jak czeska antologia współczesnej teorii przekładu: *Překlad literárního díla* (1970), bądź antologia prac z zakresu teorii i praktyki przekładowej kontynuująca tradycję wydanego przed 20 laty zbiorowego tomu *O sztuce tłumaczenia* (1955).

Braków w systematycznym publikowaniu prac poświęconych tłumaczeniu nie usuwa ilościowy wzrost publikacji w r. 1973, było to bowiem zjawisko o charakterze okazjonalnym, a nie świadectwo stałego zainteresowania problematyką przekładu ze strony poszczególnych redakcji. Niedostatków w zakresie znajomości zagranicznych publikacji nie zlikwidowało wydanie w języku polskim książki bułgarskiego badacza specjalizującego się w zagadnieniach przekładu maszynowego czy studium słowackiego znawcy zagadnień przekładu artystycznego¹. Pełnej informacji o prowadzonych za granicą badaniach nie dostarczają przypisy w najrzetelniejszych spośród prac publikowanych w latach 1971—1973; częściowo tylko potrzebę takiej informacji zaspokajają skrypt Teresy Micewicz (9)², zawierający omówienie poglądów badaczy brytyjskich i amerykańskich, oraz artykuł Edwarda Balcerzana (3) poświęcony teorii i krytyce przekładu w Związku Radzieckim.

Publikacje ogłoszone w latach 1971—1973 poruszają szeroki krąg problemów związanych z przekładem. Znajdują się tutaj prace z zakresu:

- 1) historii przekładu³,
- 2) recepcji twórczości danego pisarza na przestrzeni kilku epok literackich⁴,

¹ A. Ludskanow, *Tłumaczy człowiek i maszyna cyfrowa*. Przełożyli K. Leski i A. Naumow. Warszawa 1973. — A. Popovič, *Teoria przekładu w systemie nauki o literaturze. Proces wyodrębniania się problematyki i metod przekładu artystycznego*. Ze słowackiego przełożyła M. Papierz. W zbiorze: *Konteksty nauki o literaturze*. Wrocław 1973.

² W ten sposób odsyłamy do wykazu polskich publikacji z zakresu teorii przekładu (s. 339).

³ A. Drawicz, *Anna Achmatowa i Borys Pasternak jako tłumacze liryki polskiej*. W zbiorze: *Po obu stronach granicy. Z powiązań kulturalnych polsko-radzieckich w XX-leciu międzywojennym*. Wrocław 1972. — L. Jazukiewicz-Osełkowska, *Rosyjska poezja radziecka na łamach „Kamenu” w latach 1933—1939*. W: jw. — F. Lichodziejewska, *Kontakty Broniewskiego z literaturą rosyjską w dwudziestoleciu międzywojennym*. W: jw. — W. Nowacki, *Przekłady Adama Grzymały-Siedleckiego. (Próba rekonesansu)*. W zbiorze: *Z problematyki gatunków i prądów literackich XIX i XX wieku*. Bydgoszcz 1972. — M. Piechal, *Twórczość przekładowa Norwida*. „Literatura na Świecie” 1971, nr 6. — R. Pollak, *„Goffred” Tassa—Kochanowskiego*. Wyd. 2. Wrocław 1973. (Wyd. 1: Poznań 1922). — J. Ślaski, *Z historii praktyki i teorii przekładu w Polsce renesansowej*. W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Wrocław 1973. Zob. też wykaz, poz. 5—7, 14.

⁴ B. Drozdowski, *Gry i zabawy z Szekspirem*. „Literatura na Świecie” 1971, nry 1, 3, 4. — J. Orłowski, *Niekrasow w Polsce (Lata 1856—1914)*. Wrocław 1972.

- 3) działalności przekładowej jednego autora ⁵,
- 4) historii poglądów na tłumaczenie i tłumacza ⁶,
- 5) zagadnień prawnych działalności przekładowej ⁷,
- 6) problematyki kształcenia tłumaczy (9),
- 7) teorii przekładu ⁸.

Spośród wszystkich tych płaszczyzn wybieramy w obecnym przeglądzie tylko jedną — teorię tłumaczenia. Wyboru tego nie można umotywić jedynie względami praktycznymi, choć i one wchodzą tu w rachubę — nie sposób bowiem w miarę przejrzystości zdać sprawę z publikacji o tak zróżnicowanej problematyce. Kierujemy się tu głównie przekonaniem o możliwości sformułowania praw rządzących procesem przekładu, co oznacza określenie właściwości przekładu nie tylko w kategoriach konkretnych (tych a nie innych realizowanych wartości, takiej a nie innej stylistyki przekładu, takiego a nie innego kontekstu przekładowego), lecz także w kategoriach abstrakcyjnych. Abstrakcyjnymi kategoriami opisu przekładu będą przede wszystkim kategorie opisu semiotycznego. Z tego to punktu widzenia przekład będzie pewną klasą transformacji międzyjęzykowych bądź wewnątrzjęzykowych, których inwariantem jest sens ⁹. Posłużmy się sformułowaniem Aleksandra Ludskanowa:

„Przekład $L_i \rightarrow L_j$ (bądź interesująca nas klasa transformacji międzysemiotycznych i wewnątrzsemiotycznych) jest zespołem procesów przekształcania (zamiany) znaków, z których składa się dany komunikat, w znaki innego kodu, z zachowaniem (o tyle, o ile jest to możliwe ze względu na entropię) informacji inwariantnej w stosunku do danego systemu (odniesienia)” ¹⁰.

Przyjęte tu rozumienie teorii przekładu (czy też metajęzyka opisu przekładu) siłą rzeczy wyłącza poza obręb omówienia prace ograniczające się do problematyki recepcji ¹¹ czy spostrzeżeń dotyczących właściwości stylistycznych poszczególnych przekładów danego tłumacza ¹². Nie mieściły się tu również w większości prace z zakresu historii przekładu i poglądów na przekład czy kwestie prawne działalności tłumaczeniowej. W pracach tych można wprawdzie odnaleźć sądy ogólne na temat przekładu, najczęściej jednak są to sądy o powinnościach, a nie o prawach ¹³, bądź też praxeologiczne w istocie rozróżnienia między przekładem jako

⁵ J. Bałuch, *Franciszek Halas, arcy poeta i tłumacz*. „Literatura na Świecie” 1971, nr 5. — Drawicz, *op. cit.* — Lichodziejewska, *op. cit.* — Nowacki, *op. cit.* — Piechal, *op. cit.* — Pollak, *op. cit.* Zob. też wykaz, poz. 6, 7, 14.

⁶ R. Ociecek, *Siedemnastowieczni tłumacze dzieł literackich o swym warsztacie twórczym*. W zbiorze: *Literatura staropolska i jej związki europejskie*. Warszawa 1973. — Ślaski, *op. cit.* — J. Ziętarska: *Ludzie Oświecenia o roli przekładów*. W zbiorze: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*. Wrocław 1973; *Pojęcie wartości przekładu w okresie przelomu literackiego 1815—1830*. W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska*.

⁷ J. Błeszyński, *Tłumaczenie i jego twórca w polskim prawie autorskim*. Warszawa 1973.

⁸ Zob. wykaz zamieszczony na końcu.

⁹ И. И. Ревзин, В. Ю. Розенцвейг, *Основы общего и машинного перевода*. Москва 1964, s. 64.

¹⁰ Ludskanow, *op. cit.*, s. 100.

¹¹ Zob. Orłowski, *op. cit.*

¹² Нр. Drawicz, *op. cit.* — Lichodziejewska, *op. cit.*

¹³ Jak np. w pracy Orłowskiego (*op. cit.*, s. 25), który operuje wartościującą kategorią „wierności” oryginałowi.

dziełem, które stanowi rezultat twórczego wysiłku autora, a przekładem jako „przeniesieniem” czy przeróbką¹⁴.

Przedmiotem omówienia będą przeto prace poświęcone przekładowi jako transformacji, możliwościom rozpatrywania go w kategoriach struktury głębokiej i powierzchniowej, generowania; prace o aspektach strukturalno-gramatycznych przekładu, stylistyce przekładu. Uzupełnieniem tej problematyki będą uwagi o pracach na temat roli przekładu w rozwoju literatury rodzimej.

Problemu przekładowej transformacji tyczą dwie publikacje: Olgierda Adriana Wojtasiewicza *Miejsce przekładu w pewnym systemie transformacji* (17) oraz Edwarda Balcerzana *Tłumacze i tłumaczenia* (4). Pierwszy z tych artykułów reprezentuje lingwistyczną teorię tłumaczenia, drugi — teorię literatury operującą kategoriami teorii tekstu i komunikacji społecznej. Dla Wojtasiewicza transformacja jest procesem przekształcania jednej struktury składniowej w drugą, przy czym jako warunek uzupełniający formułuje on zastrzeżenie: „Transformacje rozumiemy ponadto jako operacje ściśle językowe, a więc oparte na określonych regułach językowych, nie odwołujących się do wiedzy pozajęzykowej (w znaczeniu wiedzy o świecie pozajęzykowym)” (17, s. 97). Dalsze rozważania Wojtasiewicza, a w szczególności przeprowadzona przez niego klasyfikacja transformacji, opierają się na zużytkowaniu języka logiki formalnej, co umożliwiła ujęcie transformacji jako pewnej postaci implikacji. Autor zakłada, że transformacja jest operacją czysto językową. Jego zabiegi klasyfikacyjne mają za podstawę dwa kryteria: a) zachowania znaczenia przez daną transformację; b) zachowania języka przez daną transformację (17, s. 98—99). Połączenie tych obu kryteriów daje cztery typy transformacji: a) transformacje zachowujące i język, i znaczenie; b) transformacje zachowujące znaczenie, nie zachowujące języka; c) transformacje zachowujące język, nie zachowujące znaczenia; d) transformacje nie zachowujące ani języka, ani znaczenia. Jako przykłady spełniania sformułowanych kryteriów transformacji przez konkretne przekształcenia językowe Wojtasiewicz przytacza: a) transformacje wykorzystujące równoznaczność pewnych sformułowań typu frazeologicznego, m. in. zamianę strony biernej na stronę czynną w języku polskim; b) tłumaczenie dokładne; c) transformacja na przeczenie. Transformację typu „d” uznaje Wojtasiewicz za nie występującą w języku.

Jeśli dla stanowiska Wojtasiewicza znamienne było „czysto językowe” i formalne pojmowanie transformacji, to stanowisko Balcerzana wyznaczone jest pojmowaniem roli tłumacza jako roli komunikacyjnej — tłumacz, zdaniem Balcerzana, sprawuje jedną z ról odbiorczych: rolę wykonawcy tekstu. Drugim istotnym dla proponowanego przez Balcerzana rozumienia transformacji przekładowej wskaźnikiem jest postulat rozgraniczenia przekładu „użytkowego” i przekładu „artystycznego”:

„Przekład użytkowy odnosi się do takich czy innych wartości, które tkwią poza tekstem. Tłumaczenie artystyczne jest rekonstrukcją wartości wewnętrznych, zamkniętych w samym tekście. Przekładając komunikat użytkowy nie bierzemy odpowiedzialności za to, o czym dany komunikat mówi. Pracując nad przekładem artystycznym, odwrotnie, ponosimy za jego treść odpowiedzialność całkowitą, albowiem jego »treścią« nie jest nagi sens komunikatu, lecz wartość estetyczna, która może w przekładzie zagać, ale może znaczyć więcej niż w oryginale” (4, s. 38).

Transformacja przekładowa w rozumieniu Balcerzana nie jest więc procesem

¹⁴ Błęszyński, *op. cit.*

przekształceń językowych, które można ująć, jak czyni to Wojtasiewicz, w logicznych schematach implikacji, lecz czynnością nieredukowalną do swoich składników. Jeśli zatem wyodrębni Balcerzan cztery typy transformacji, to nie jest to rezultat logicznej klasyfikacji zdefiniowanego uprzednio rozumienia transformacji, lecz uwyraźnienie intuicji dotyczącej podstawowych operacji przekładowych. Wymieniane przez Balcerzana operacje to: redukcja (pominięcie składnika oryginału), uzupełnienie (poszerzenie przekładu o składniki nieobecne w oryginale), inwersja (zmiana porządku konstrukcyjnego właściwego oryginałowi), substytucja (podstawienie innego niż w oryginale składnika). Wszystkie te operacje nie gwarantują — zdaniem Balcerzana — realizacji przekładu artystycznego, ponieważ „Każdy z tych wariantów przekształcenia struktury pierwowzoru wydaje się prosty; dopiero splot operacji transformacyjnych komplikuje zadanie tłumacza, stając się jego zwyczajem lub jego klęską” (4, s. 39).

Nie jest naszym zamiarem poddanie którejkolwiek z prezentowanych wypowiedzi na temat teorii przekładu analizie krytycznej — nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na bardziej zasadniczą, niż sugerowałoby to rozróżnienie lingwistycznej i teoretycznoliterackiej koncepcji przekładu, różnicę między pojmowaniem transformacji przez Wojtasiewicza i przez Balcerzana. Różnica ujawnia się w tym, iż Wojtasiewicz uważa transformację za przekształcenie oznaczające zachowanie wskazanego elementu (własności), Balcerzan natomiast zdaje się traktować ją jako przekształcenie, którego inwariant nie istnieje albo też nie daje się określić. Stwierdza: „nieprzetłumaczalne elementy wypowiedzi obcojęzycznej podlegają transformacji” (4, s. 39), przy czym nieprzetłumaczalność uznał wcześniej za zjawisko tożsame z niepowtarzalnością i językowym uwikłaniem tekstów poetyckich, a przecież warunkiem transformacji jest chyba powtarzalność (zachowanie w przekładzie, czyli powtórzenie, danego elementu oryginału). Balcerzan tłumaczy fakt występowania jakiegoś typu transformacji swobodną decyzją tłumacza — redukcja, jego zdaniem, polega m. in. na usunięciu słowa lub zdania niewygodnego dla tłumacza, rażącego jego gust estetyczny lub kodeks moralny — co pozostaje w zgodzie ze znanymi skądinąd motywami określonej praktyki przekładowej, nie wyjaśnia jednak, na czym polega redukcja jako transformacja tekstowa.

Kłopotów metodologicznych, które stały się udziałem Balcerzana, uniknął Jerzy Faryno, autor studium o przekładach Tuwimowskich (6). Przejął on od Jurija Lotmana koncepcję utworu literackiego (w znaczeniu: ten a nie inny utwór; w symbolice logiki formalnej można by to wyrazić użyciem kwantyfikatora jednostkowego) jako systemu. Punktem wyjścia dla przedstawionej przez Farynę koncepcji przekładu jako generowania tekstów tłumaczenia z tekstu oryginału są: a) systemowość utworu literackiego; b) uniwersalność reguł konstruowania utworu z „gotowego” już języka. Utwór literacki będzie przeto określony następująco: „W stosunku do materiału językowego, z którego utwór jest zbudowany, stanowi pewnego rodzaju urządzenie do wytwarzania (generowania) nowych, nietożsamyh z językowymi, znaczeń. Tak więc w oparciu o język wznosi własny system znaczeń oraz buduje własny model świata, odmienny od systemu znaczeń i modelu świata zawartych w języku” (6, s. 140). Reguły konstruowania tekstu literackiego wyodrębnione przez Farynę to: a) reguły kształtowania warunków zmiany pierwotnego (językowego) znaczenia; b) reguły ukierunkowywania zmiany znaczeń; c) reguły utrwalania nowych znaczeń (np. tworzenie serii synonimicznych).

Przy takim określeniu utworu poetyckiego i reguł jego konstruowania prze-

kład staje się operacją stosowania tych samych co w oryginale reguł konstruowania tekstu w innym niż oryginalny języku. Utwór, a raczej przysługujący mu repertuar reguł konstruowania i utrwalania nowych znaczeń, staje się inwariantem tłumaczenia jako transformacji. Proces tłumaczenia, zdaniem Faryny, należy rozpatrywać jako proces realizujący się (niejednakowo) w ramach trzech typów tożsamości: I) reguł składni świata i reguł generowania systemu znaczeń; II) tego samego wycinka świata; III) generowania tych samych znaczeń (6, s. 143).

Zreferowane rozumienie przekładu tekstu literackiego stosuje autor podczas analizy Tuwimowskich przekładów utworów Pasternaka i Swietłowa. Wnioski, do jakich dochodzi, to np. stwierdzenie — mimo poważnych różnic — realizacji *Grenady* Swietłowa i *Grenady* Tuwima w ramach ekwiwalentnych systemów estetyczno-ideologicznych (przykładem rozpatrywanym przez Farynę jest charakterystyka bohatera lirycznego jako romantyka). W rezultacie przeprowadzonej analizy sformułowane zostaje następujące określenie Tuwimowskiego przekładu:

„Tak więc Tuwim jako tłumacz nie odtwarza struktury oryginału, lecz ją interpretuje — pewne jej elementy usuwa, by inne z kolei wydobyć. Przy czym te ostatnie, choć nie dochodzą do głosu w oryginale, niemniej tkwią w jego predyspozycjach. W wyniku przekładu Tuwimowskiego utwór staje się jakby »podwojony« i wzbogacony w swych możliwościach stylistycznych. Ale trzeba zaznaczyć, iż taki stan rzeczy zachodzi przy bezpośrednim porównaniu obu wariantów, jeśli oba utwory traktuje się jako jeden tekst, czy też jako jeden, ale wielotekstowy, przekaz artystyczny” (6, s. 150).

Metodologicznie poprawna w swych zasadniczych zrębach koncepcja Faryny nie jest wolna od istotnych nawet niedostatków. Jednym z nich jest brak jasnego rozgraniczenia między poziomem struktury tekstu (tak oryginału jak i jego wariantów-przekładów), dla którego obowiązuje traktowanie oryginału jako inwariantu transformacji przekładowej — a poziomem tekstu, dla którego obowiązuje traktowanie poszczególnych przekładów jako wariantów oryginału. Z braku jasnego określenia właściwości przekładowego inwariantu (odpowiednio: przekładowego wariantu) wynika ujęcie tożsamości oryginału i przekładu (inwariantu przekładowego) w postaci dyrektywy interpretacyjnej:

„Wobec nieuniknionych rozbieżności między inwariantem rosyjskim a wariantem polskim pozostaje postulować nie tożsamość typów III i II, lecz możliwe maksymalne zachowanie tych samych pól tematycznych i tych samych pól semantycznych. Ich zgodność z oryginałem stanowiłaby o wierności przekładu, zaś niezbędne odstępstwa byłyby regulowane przez typ I: wszystkie odstępstwa od oryginału pozwala on zrealizować jeśli nie w obrębie poetyki danego utworu, to przynajmniej w ramach poetyki danego autora” (6, s. 143).

Zagadnienie inwariantu przekładowego (tożsamości oryginału i przekładów) podejmuje również Wojtasiewicz. Jego zdaniem konieczne jest rozróżnianie struktury głębokiej (właściwości semantycznych) i struktury powierzchniowej (właściwości językowo-gramatycznych). Stwierdza on: „im większa różnica między strukturami powierzchniowymi języków będących przedmiotem operacji badawczych, a zwłaszcza przekładowych, tym ważniejsze jest odwoływanie się do struktur głębokich, jako określających znaczenie wypowiedzi w dużym stopniu niezależnie od struktur powierzchniowych tych wypowiedzi” (16, s. 150). Proponowane rozróżnienie między przekładem na poziomie struktury głębokiej a przekładem na poziomie struktury powierzchniowej służy Wojtasiewiczowi do sprecyzowania specyficznych właściwości przekładu artystycznego:

„Chodzi o to, że tak zwane środki artystyczne w literaturze to w ogromnej mierze sprawa struktury powierzchniowej tekstu: składni potocznej w przeciwstawieniu do składni używanej w tekstach urzędowych, uroczystych czy obrzędowych; stylizacji (łącznie z archaizacją); warstwy brzmieniowej, niemal rozstrzygającej w wypadku poezji (należy tu cała wersyfikacja z typami wiersza, metrami, rymami itd.)” (16, s. 150).

Podstawowym obiektem zainteresowania językoznawcy zajmującego się zagadnieniami przekładu jest ekwiwalencja języka *A* (języka oryginału) i języków *B* (języków przekładu). Teresa Micewicz określa językoznawczy punkt widzenia następująco:

„Teorie tłumaczenia formułowane przez językoznawców obracają się w kręgu tych samych zagadnień, które poruszali filologowie i tłumacze-praktycy. Dotyczą one relacji tekstu przekładu do tekstu oryginału. Ale punkt widzenia językoznawcy jest inny, językoznawca różnicuje badanie, gdyż do rozważań wprowadza znajomość poszczególnych płaszczyzn języka i bada naukowo, w jakiej mierze równoważniki przyjęte dla różnych elementów języka są funkcjonalnie ekwiwalentne. Językoznawca traktuje naukę o procesie tłumaczenia jako zagadnienie mieszczące się w teorii komunikacji. Proces tłumaczenia opisany jest przez językoznawców jako proces układania i nadawania tekstu przekładu dla wtórnego odbiorcy, którym jest czytelnik przekładu” (9, s. 54—55).

Przedstawiony tu za pośrednictwem cytatu językoznawczy punkt widzenia na teorię przekładu przyjmuje więc określone (nie dowolne) rozumienie relacji tekstu przekładu do tekstu oryginału. Językoznawcze pojmowanie przekładu polega zatem na zastąpieniu normatywnego i wieloznacznego postulatu „wierności” regułą ekwiwalencji. Stwierdza autorka:

„Filologiczne teorie przekładu żądały wierności wobec myśli autora oryginału. Pojęcia takie jak wierność oraz myśl autora są nie do przyjęcia w terminologii lingwistycznej na skutek zbyt małej ich precyzyjności. Zastąpiliśmy pojęcie wierności pojęciem ekwiwalencji lub, spolszczając, równoważności. Przy tym nie odwołujemy się do myśli autora, której nie znamy, a do tekstu oryginału; żądamy ekwiwalencji przekładu wobec oryginału, czyli przyrównujemy tekst AL_1 do tekstu AL_2 ” (9, s. 54).

Zgodnie z proponowanym przez Micewicz sformułowaniem językoznawczego stanowiska problem przekładu sprowadza się do relacji, która w zasadzie spełnia własności, jakie charakteryzują relację równoważnościową. Jest to zatem relacja, która jest zarazem zwrotna, symetryczna i przechodnia, czyli stosują się do niej prawa:

- prawo zwrotności: dla każdego $x \in X$: xRx ;
- prawo symetrii: dla każdych $x, y \in X$: jeżeli xRy , to yRx ;
- prawo przechodniości: dla każdych $x, y, z \in X$: jeżeli xRy i yRz , to xRz ¹⁵.

Stwierdzenie możliwości pojmowania ekwiwalencji: O (oryginał) \equiv P (przekład), jako relacji równoważnościowej jest jedynie idealizacją, która nie rozstrzyga pytań o to, jakie elementy zbiorów O i P spełniają tę relację, jaka jest ekstensja elementów spełniających relację równoważnościową, jak wyodrębnione są te elementy. Odpowiedź na zarysowane tu pytania można częściowo odnaleźć w literaturze

¹⁵ Zob. A. W. Mostowski, Z. Pawlak, *Logika dla inżynierów*. Warszawa 1970, s. 128.

przedmiotu (nie uwzględnianej przez T. Micewicz, co nie znaczy: zawierającej poglądy sprzeczne z jej poglądami), częściowo odnaleźć je można w omawianej pracy.

Pierwszą z podniesionych tu kwestii (jakie elementy O i P spełniają relację równoważnościową) Riewzin i Rozencewajg rozstrzygają wyodrębniając wśród przekładów $L_1 \rightarrow L_2$ dwa typy: a) przekodowanie, które występuje wtedy, gdy element „przekładu” mieści się w zakresie „wspólnej części dwu języków L_1 i L_2 ”¹⁶, czyli — posługując się językiem teorii zbiorów — odpowiednie elementy „przekładu” należą do iloczynu zbiorów O i P ; b) przekład taki, przy którym nie mamy do czynienia z elementem należącym do „wspólnej części” L_1 i L_2 . Drugi problem (ekstensja elementów spełniających relację równoważności, kryteria wyodrębnienia tych elementów) bywa przez różnych autorów, w zależności od charakteru akceptowanej teorii oraz praktycznych celów konstruowanej teorii, rozstrzygany różnie. Sama T. Micewicz opowiada się za koncepcją dynamicznej ekwiwalencji, równoważnik tekstowy (człon relacji równoważnościowej) określając w ślad za brytyjskim językoznawcą J. C. Catfordem, jak następuje:

„Równoważnikiem formalnym nazwiemy jakąkolwiek jednostkę językową przekładu (klasę, strukturę czy poszczególny element struktury), która pełni funkcję zgodną z tą, jaką pełni podobna jednostka w oryginale. Zastąpienie słowa — słowem, grupy — grupą, zdania prostego — zdaniem prostym daje zgodność formalną” (9, s. 68—69).

„O równoważnikach tekstowych w tłumaczeniu możemy mówić wówczas, gdy sprawdzimy przez substytucję, że zmiana tekstu w oryginale powoduje każdorazowo zmiany w przekładzie. Tak dochodzimy do zdefiniowania równoważnika tekstowego: jest to ta partia tekstu przekładu, która zmienia się za każdym razem, gdy zmienia się odpowiednia partia oryginału” (9, s. 69).

W referowanej tu koncepcji przekładu, wbrew formułowanym czasem sugestiom, nie mamy do czynienia z tłumaczeniem bez tłumacza. Micewicz zapewnia mu istotne miejsce w realizacji procesu przekładu, tak oto precyzując jego rolę:

„Tłumacz w czasie czynności przekładowej dokonywuje wyboru pomiędzy kategoriami i innymi elementami w języku przekładu i wybiera te, które uważa za równoważniki o maksymalnej adekwatności w stosunku do kategorii i innych elementów językowych oryginału. Każda kategoria językowa w jednym języku ma cały zestaw elementów językowych w drugim języku, który może stać się potencjalnie jej równoważnikiem” (9, s. 52).

Jeśli referowana koncepcja różni się od innych propozycji w pojmowaniu roli tłumacza w procesie przekładu, to różnica ta nie wyraża się w respektowaniu/nierespektowaniu obecności dokonanego przez niego wyboru, lecz wyraża się w takim a nie innym sprecyzowaniu możliwości wyboru dokonywanego przez tłumacza (zakres, reguły, którym podlega wybór).

Irena Olszewska z kolei, zajmując stanowisko zbliżone do przedstawionych tu założeń językoznawczej teorii przekładu w ujęciu T. Micewicz, skupia uwagę na egzemplifikacji różnic systemowych między dwoma językami, istotnych w procesie przekładu. Pomijając tu wyliczane przez nią przykłady różnic systemowych występujących przy porównywaniu dwóch języków, odnotujmy propozycję określenia różnic istotnych i nieistotnych. Zdaniem Olszewskiej różnicami nieistotnymi z punktu widzenia przekładu (gdzie L_1 = język polski, a L_2 = np. język czeski) są te, które wiążą się z występowaniem/niewystępowaniem samogłosek nosowych; istotnymi zaś — różnice związane z występowaniem/niewystępowaniem akcentu paroksytonicznego (12, s. 145).

¹⁶ Ревзин, Розенцевайг, *op. cit.*, s. 130.

Zagadnieniom różnic systemowych między dwoma językami poświęca również uwagę Mieczysław Szymczak, który podejmuje próbę klasyfikacji różnic kategoriaalnych z punktu widzenia ich właściwości przekładowych. Wyodrębnia on cztery kategorie: a) kategorie $A (= L_1)$, które w $B (= L_2)$ dają się przetłumaczyć za pomocą środków leksykalnych; b) kategorie A , które w B mają pełny ekwiwalent funkcjonalno-kategorialny w postaci zupełnie innej konstrukcji; c) kategorie A , które w B mają odpowiednik częściowo kategoriaalny; d) kategorie A , których zakres nie pokrywa się z zakresem w B (15, s. 23—24). W przypadku „d” mamy do czynienia z mechanizmem, który pozwala przewyciężyć nieprzetłumaczalność. Mechanizm ten Szymczak określa następująco:

„Jeżeli więc chcemy przetłumaczyć daną kategorię istniejącą jedynie w języku A na język B , to w tym ostatnim musimy użyć kategorii o szerszym, bardziej ogólnym zakresie, ale jednocześnie o uboższej treści znaczeniowej [...]. Obserwujemy więc tu podobne zjawisko jak przy faktach leksykalno-semantycznych: im szerszy zakres, tym uboższa treść, i odwrotnie. Możemy w tym wypadku mówić o transponowaniu elementów treści na zakres i zakresu na elementy treści. Jest to zasadniczy mechanizm pozwalający tłumaczyć kategorie gramatyczne uważane za nieprzetłumaczalne” (15, s. 25—26).

W ostatniej propozycji spośród wchodzących do tej części przeglądu mamy do czynienia z poszukiwaniem cech specyficznych przekładu dokonywanego między dwoma genetycznie spokrewnionymi językami. Autorem prac poświęconych określeniu specyfiki przekładu wewnątrz języków słowiańskich jest Zygmunt Grosbart (7, 8). Zdaniem tego badacza: „Umiarkowany bilingwizm czy po prostu podobieństwo językowe i wynikające z niego tradycje literackie umożliwiają wprowadzanie do tekstu napisanego w jednym z języków słowiańskich słów, zwrotów i form gramatycznych innego języka z tej samej grupy. Takie wtręty — przy pewnych retuszach — są zrozumiałe dla ogółu czytelników” (8, s. 115). Grosbart uważa to za argument zasadniczy na rzecz istnienia całego kompleksu czynników ułatwiających tłumaczenie z języków bliskich. Grosbart dotyka też tych zjawisk, które stanowią zasadniczą przeszkodę przy tłumaczeniu z języków bliskich. Według niego są to zjawiska „homonimii międzyjęzykowej”, które potęgają występowanie w przekładach „nieuzasadnionej dosłowności i literalności” (8, s. 118).

Kolejnym problemem, przy którym skupia się uwaga autorów publikacji wchodzących w zakres tego przeglądu, jest problem przekładu dokonywanego między różnicowanymi, tworzącymi odrębne całości kulturami narodowymi (i odpowiednio: literaturami narodowymi). Problem ten najpełniejsze i najistotniejsze (przynajmniej z punktu widzenia teorii przekładu) odbicie znalazł w artykule Stefani Skwarczyńskiej. Autorka obszernego i bogatego w dokumentację źródłową artykułu o *Hamlecie* w wersji przekładowej J. Paszkowskiego — z pozoru tylko zajmuje się szczegółową analizą jednego spośród polskich wariantów przekładowych *Hamleta*. W istocie analiza wybranego wariantu przekładowego służy egzemplifikacji tezy o przekładalności/nieprzekładalności tekstów literackich, zajmującej jedno z centralnych miejsc w teorii przekładu.

Mówiąc tu, że Skwarczyńska podejmuje w swym studium problem przekładalności/nieprzekładalności, dokonujemy przekładu kategorii pojęciowych, którymi posługuje się autorka, na kategorie inne. Właściwy Skwarczyńskiej zasób kategorii analizy przekładu oparty jest na wzorach analizy kulturoznawczej i historyczno-literackiej — nie mówi ona zatem o przekładalności/nieprzekładalności, lecz o dwu możliwościach istnienia w kulturze (literaturze) narodowej B takiego utworu literackiego, który jest przekładem oryginału należącego do kultury (literatury) naro-

dowej A. Rozróżnienie przeprowadzone jest zatem między przekładem w rozumieniu „utworu obcego” a przekładem w rozumieniu „utworu rodzimego”. Skwarczyńska przeciwstawia się rozpowszechnionemu, jej zdaniem, rozumieniu przekładu „jako utworu obcego przybranego w szafę językową rodzimą” (14, s. 292). Sprzeciw swój argumentuje badaczka sprzecznością między widocznym tutaj „myśleniem dualistycznym” a „myśleniem monistycznym”, które jest „właściwe dominującym współcześnie określeniom utworu literackiego bądź ujmującym go jedynie poprzez artystyczne a swoiste uorganizowanie materiału językowego, bądź przez bezwzględną w nim jedność zawartości znaczeniowej i kształtu językowo-artystycznego” (14, s. 293). Pogłębieniem sprzeczności między określeniem przekładu a określeniem utworu literackiego w przyjętym przez Skwarczyńską rozumieniu jest sprzeczność między „powszechnie uznanym faktem niepowtarzalności utworu literackiego i jego nienaruszalności” a faktem, iż „tenże utwór literacki ulega powieleniom wariacyjnym poprzez przekłady nie tylko różnojęzyczne, ale także na gruncie każdego z tych języków” (14, s. 293).

Rozwiązaniem tak zarysowanej antynomii jest — zdaniem Skwarczyńskiej — uznanie przekładu za utwór równorzędny oryginałowi, za utwór, do którego odnoszą się kryteria stosowane wobec literatury rodzimej. Argumenty przywołane na świadectwo prawomocności takiego pojmowania przekładu to: a) jedność zawartości znaczeniowej i językowego ukształtowania przekładu — „Swoista »dwoistość« w przekładzie nie ujawnia się jakąś ostrą w nim granicą pomiędzy zawartością znaczeniową a polem językowym. Przeciwnie: zachodzi tu tak ścisłe ich spojenie, tak mocne przeniknięcie wzajemne utworu »obcego« i rodzimej tkanki językowej, i to tkanki w pełni jej historyczno-kulturowego kolorytu, że ów twór nowy osiąga własne literackie oblicze indywidualne” (14, s. 295); b) interpretacja i reinterpretacja oryginału, która powoduje, że „nie można mówić o prostym powieleniu oryginału przez przekład, ewentualnie o jego wielokrotnym powieleniu przez przekłady, bo ulega w nim zmianie nie tylko tkanka językowa; w każdym przekładzie ulega nowej krystalizacji zawartość, zawartość *nolens volens* urodziona w nim na nową modłę i nieco — choćby przez przestawienie akcentów — inna. Włącza się tu bowiem dodatkowo interpretacja i reinterpretacja, czasem wydobywająca jakiś ukryty walor głębinowy oryginału” (14, s. 296).

Spośród czynników, które mają zasadnicze znaczenie dla istnienia przekładu na prawach utworu „rodzimego”, wymienia Skwarczyńska: a) „moment [...] procesu historycznoliterackiego, w którym pojawia się dany przekład”; b) stosunek do poprzednich — jeśli takie istnieją — wersji przekładowych; c) właściwości rodzajowe tekstu tłumaczonego, które mają szczególne znaczenie w wypadku dramatu, a to z uwagi na konieczność operowania nie tylko tworzywem językowym, lecz także „wszystkimi tworzywami sztuki teatralnej” (14, s. 304—306).

W omawianej pracy ostatni z tych czynników istotnych dla „rodzimego” charakteru przekładu znajduje konkretyzację w postaci typologii polskich wariantów przekładowych *Hamleta*. Skwarczyńska wyróżnia: a) przekład „naukowy”, „odbijający z filologiczną skrzętnością współczesny stan wiedzy o oryginale” (przekład W. Matlakowskiego i W. Chwalewika); b) przekład „literacko-filologiczny”, „dążący do jak najwierniejszego przekazania poprzez odbiór czytelniczy walorów filologiczno-literackich oryginału” (przekład A. Tretiaka i W. Tarnawskiego); c) literacki przekład artystyczny, przeznaczony wyłącznie do lektury (przekład Z. Skłodowskiego); d) literacko-teatralny przekład artystyczny (przekład J. Paszkowskiego i J. Iwaszkiewicz); e) przekład teatralny, przeznaczony wyłącznie do odbioru teatralnego — „Znamienne dla niego jest nagięcie oryginału do potrzeb współczesnego teatru i do »smaku« współczesnej publiczności teatralnej” (przekład

W. Bogusławskiego i J. Sity; 14, s. 307—308). Tę pragmatyczną klasyfikację przekładów uznaje Skwarczyńska za klasyfikację, która „krzyżuje się w konkretnym materiale przekładów z jego klasyfikacją na zasadzie stosunku autora przekładu do oryginału, klasyfikacją wyrażającą się całą skalą typów, od przekładu intencjonalnie absolutnie wiernego oryginałowi do przekładu »swobodnego«, do parafrazy przekładowej, do przeróbki, i to znów z kolei różnego typu” (14, s. 308).

Problemami szczegółowymi przedstawionymi przez Skwarczyńską zajmują się Jerzy Ziomek i Jerzy Paszek. Pierwszy z nich po rozważeniu istoty przysłówia dochodzi do wniosku, że cechą wyróżniającą właściwości przekładowe przysłówia jest jego kulturowa motywacja. Ona to staje się powodem, dla którego przysłowie nigdy nie posiada sensu uniwersalnego (a zatem nigdy nie jest w pełni przekładalne): „Przysłowie jest nie tylko informacją o świecie, o regułach postępowania, nie tylko formuluje zakazy i nakazy, ale jest także informacją o sobie samym, o swym pochodzeniu, o środowisku kulturowym, które dane wyrażenie zwyczajowe generowało. Ta autoinformacja nie jest wyłącznie cechą przysłówia, ale w tym gatunku odgrywa szczególną rolę — decyduje o jego kolorycie, dzięki któremu przysłowie zakotwiczone jest mocno we własnej genezie” (18, s. 108).

Paszek analizuje możliwości przekładu aluzji literackich zawartych w oryginale. I on — podobnie jak Ziomek — dochodzi do wniosku o częściowej jedynie przekładalności tego elementu tekstu oryginału. Przekład aluzji, jego zdaniem, możliwy jest jedynie wtedy, gdy i w tradycji literackiej oryginału, i w tradycji literackiej przekładu znajdują się te same dzieła, gdy mamy do czynienia z „aluzją do znanych powszechnie dzieł literatury światowej (*Biblia*, Homer, Szekspir, Swift), dzieł fundamentalnych w kręgu kultury śródziemnomorskiej” (13, s. 107). Nieprzekładalne są natomiast „odwołania do wszelkich mikrokosmosów literackich, do kultury ściśle związanej z określonym środowiskiem, odwołania nie dające się w przeważnej mierze przetransponować na język innej kultury (najdobitniejszym przykładem mogą tutaj być problemy nasuwające się przy przekładzie piosenek w *Ulissiesie*)” (13, s. 107).

Tak więc omawiane tu prace badaczy skupiających uwagę na zagadnieniu przekładu między kulturami (literaturami) narodowymi zawierają sąd wspólny głoszący przynajmniej częściową nieprzekładalność.

Ostatnia grupa problemów, którą chcemy tu zaprezentować, odnosi się do poetyki przekładu. W propozycjach autorów podejmujących te zagadnienia znajduje odbicie zarówno omawiana wyżej kwestia przekładalności/nieprzekładalności, jak też związane z językoznawczą koncepcją przekładu propozycje określonego rozumienia relacji oryginał—przekład, wyodrębnienia elementów stanowiących człony relacji równoważnościowej, rozróżniania zakresu (poziomu), w którym relacja ta występuje. W propozycjach dotyczących poetyki przekładu referowane poprzednio problemy ogólne znajdują niejednakowe odbicie. Elżbieta Muskat-Tabakowska koncentruje się na lingwistycznych zagadnieniach typologii i wartościowania przekładu, by pod koniec szczegółowej analizy przekładu *Ulisses*a M. Słomczyńskiego stwierdzić wyższy stopień trudności przy dążeniu do osiągnięcia ekwiwalencji syntaktycznej i pragmatycznej niż przy dążeniu do ekwiwalencji semantycznej (10, s. 156). Zawarta w tej konkluzji hipoteza rozdzielności ekwiwalencji przekładowej w zakresie syntaktyki, semantyki i pragmatyki tekstu służy autorce do rozróżniania takich błędów, za które wyłączną winę ponosi tłumacz, od takich, których przyczyną jest niemożliwość osiągnięcia ekwiwalencji syntaktycznej, semantycznej i pragmatycznej jednocześnie.

Anna Drzewicka analizując antologie polskich przekładów liryki francuskiej

(1899—1911) wyodrębnia dwie metody tłumaczenia — „tekstową” i „rekonstrukcyjną”. Rozróżnienie to opiera na założeniu, iż przedmiot badania jest przedmiotem historycznoliterackim, czyli — „tłumaczenie poetyckie jest dziełem sztuki i jako takie jest naznaczone indywidualnością tłumacza, jego osobistym wkładem artystycznym”, a teksty wybrane do analizy „pochodzą ze wspólnego, stosunkowo krótkiego odcinka czasu”, to zaś „stanowi między nimi względną spójnię i pozwala wyciągnąć wnioski co do możliwych w tym czasie sposobów tłumaczenia” (5, s. 7). Tak sformułowane zadanie zamierza autorka zrealizować metodą odmienną od tradycyjnych badań spod znaku recepcji, interesuje się bowiem tłumaczeniem poetyckim jako tekstem stanowiącym rezultat i odbicie twórczej pracy tłumacza. Dlatego też:

„Pozostaje samo zestawianie wersji polskich z oryginałami i próba dotarcia tą drogą do tego, co stanowi poetycką indywidualność przekładową poszczególnych tłumaczy jako tłumaczy. Próba określenia, jakimi są: ich sposób rozumienia oryginałów, ich metoda tłumaczenia (oczywiście nie w sensie hipotezy dotyczącej »przebiegu pracy« tłumacza, ale w sensie uchwycenia zaświadczonej tekstami przekładów jego najogólniejszej postawy wobec tłumaczonych wierszy); ich własny styl przekładowy, ich skłonności i maniery; ich możliwości i ograniczenia przejawiające się w osiągnięciach i niepowodzeniach” (5, s. 7).

Samemu rozróżnieniu między metodami „tekstową” a „rekonstrukcyjną” nie traktuje Drzewicka rygorystycznie, nie sprowadzając kryterium rozgraniczenia ani do „sprawności tłumaczy”, ani do stopnia „wierności” tłumaczenia, ani też do proporcji elementów „wiernie” i „niewiernie” tłumaczonych. Granica między metodą „tekstową” a „rekonstrukcyjną” przeprowadzona jest jako granica między odmiennymi koncepcjami (interpretacjami) oryginału i tłumaczenia, znajdującymi swą konkretyzację w takich a nie innych realizacjach przekładowych. „Każdy tłumacz ma swoje rysy indywidualne, niepowtarzalne, które go wyróżniają spośród innych; ale do każdego da się zastosować to podstawowe kryterium: czy dla niego istotnym punktem wyjścia jest sam tekst tłumaczony w swej warstwie językowej, czy też tylko jego zawartość myślowa, uczuciowa lub jakakolwiek inna, której kształt językowy determinuje od nowa sam tłumacz” (5, s. 32).

Przykładami, które służą Drzewickiej do prezentacji odmiennych efektów przekładowych stosowania jednej z dwu metod, są tłumaczenia wiersza J. Moréasa *Une jeune fille parle* dokonane przez B. Ostrowską i K. Rychłowskiego. W tłumaczeniu Ostrowskiej dostrzega rysy znamienne dla „tekstowej” metody tłumaczenia: a) dążność do zachowania toku składniowo-rytmicznego właściwego oryginałowi (5, s. 26); b) wprowadzanie zmian tylko tam, gdzie jest to uzasadnione potrzebami rymowania (s. 29); c) związaną z respektowaniem właściwości składniowo-rytmicznych oryginału tendencję do „transpozycji w kierunku artyzmu słownego i wzmoczonego poczucia tragedii” (5, s. 26). Tłumaczenie Rychłowskiego stanowi natomiast koronny przykład zastosowania metody „rekonstrukcyjnej”: a) rozluźnienie rygorów wierności wersyfikacyjnej wobec oryginału spowodowane respektowaniem — na pierwszym miejscu — „czysto pojęciowej zawartości słów” oryginału (5, s. 30); b) wprowadzaniem zmian zgodnie z przyjętym rozumieniem oryginału, „nie krępując się przy tym literą oryginału, Rychłowski bez trudu może osiągnąć tę lekkość, dziewczęcość, poufałą kokieterijność tonu, o którą mu przede wszystkim chodzi” (5, s. 31); c) kształtowanie frazeologii i słownictwa zgodnie z odczytanymi w oryginale cechami „naturalności, ludowości, piosenkowości, pewnego sentymentalizmu” (5, s. 26).

Propozycje typologii przekładów sformułowane przez Drzewicką próbuje sto-

sować dla analizy polskich przekładów Baudelaire'a Aleksandra Olędzka-Frybrowsa (11) nie wnosząc jednak istotnych dla naszego przeglądu spostrzeżeń. Odnajmy też, że z omawianą typologią przekładu korespondują niezależne od niej propozycje Balcerzana (2), który dla odróżnienia dwu poetyk tłumaczenia używa terminów „tłumaczenie właściwe” i „interpretacja”. Przez „tłumaczenie właściwe” rozumie Balcerzan „poszukiwanie równoważnych odpowiedników semantycznych i emocjonalnych znaków oryginału — wśród znaków języka przekładu” (2, s. 242), przez „interpretację” natomiast rozumie takie tłumaczenie, które „czyni głównym podmiotem wypowiedawczym tłumacza” (2, s. 243). Tę typologię uzupełnia Balcerzan wyliczeniem sposobów tłumaczenia (pożyczka, kalka, przekład dosłowny, transpozycja, modulacja, ekwiwalentyzacja, adaptacja; 2, s. 244) oraz zasługującą na szczególną uwagę typologią przekładów, której kryterium jest rola nadawcy. Z tego to punktu widzenia badacz wyodrębnił: a) przekład autorski — „autor oryginału sam wykonał tłumaczenie swego dzieła na język obcy”; b) tłumaczenie polemiczne — „wykonane przede wszystkim po to, aby zakwestionować wartość oryginału”; c) tłumaczenie utajone, które od bliskiego mu pozornie plagiatu różni się tym, że „rekonstruuje w języku ojczystym pewne tylko fragmenty dzieła obcojęzycznego, nadając im z reguły nową funkcję i nowy sens”, oraz tym, że „z góry zakłada rozpoznanie swych powiązań z konkretnym utworem obcojęzycznym” (2, s. 246—247).

Na koniec tego przeglądu — parę zdań dodatkowych wyjaśnień i komentarzy. Przede wszystkim kwestia zakresu poszukiwań bibliograficznych: otóż brane tu były pod uwagę wyłącznie prace autorów polskich ogłoszone w tomach zbiorowych, w naukowych seriach wydawniczych oraz jako oddzielne książki. W zasadzie nie uwzględnialiśmy czasopism innych niż naukowe oraz publikacji polskich autorów, które się ukazały za granicą¹⁷.

Wyróżniając omawiane publikacje nie dokonywaliśmy rozgraniczenia między lingwistyczną a literaturoznawczą teorią przekładu. Rozgraniczenie to ujawniło się jedynie w wyodrębnieniu gramatyczno-strukturalnych aspektów przekładu oraz problematyki przekładu między kulturami (literaturami) narodowymi. Nacisk został więc położony na problemy wspólne teorii przekładu jako odrębnej całości naukowej. Podział poszczególnych koncepcji na lingwistyczne i literaturoznawcze wydaje się zresztą mniej istotny od innego możliwego tu podziału, którego kryterium stanowiłoby założenie przekładalności bądź nieprzekładalności — takie właśnie zróżnicowanie ujawniało się w omawianych publikacjach. Podziału tego nie eksponowaliśmy, postępując w myśl przekonania o potrzebie respektowania jedności sprzecznych aspektów teorii przekładu. Przypomnijmy wymienione przez Františka Miko paradoksy teorii przekładu: a) absolutna przekładalność — absolutna nieprzekładalność; b) przekład jako ekwiwalent oryginału — przekład jako nowy tekst; c) przekład jako tekst „obcy” — przekład jako tekst „rodzimy”; d) przekład jako zjawisko lingwistyczne — przekład jako zjawisko artystyczne; e) respektowanie specyfiki oryginału — respektowanie specyfiki przekładu; f) rozpatrywanie przekładu z punktu widzenia części — rozpatrywanie przekładu bez uwzględniania ekwiwalencji części¹⁸.

¹⁷ Np. J. Baluch, *Norma i konwencja translatorska jako kryterium oceny przekładu*. „Slavica Slovaca” 1972, z. 4. — J. Święch, *Tłumaczenie a problemy historii literatury*. Jw.

¹⁸ F. Miko, *Marxistická dialektika a protirečenia v teórii prekladu*. W: A. Popovič, *Umelecký preklad v ČSSR. Výskum. Bibliografia*. Martin 1974, s. 119.

Polskie publikacje z zakresu teorii przekładu (1971—1973)

1. E. Balcerzan, *Majakowski pisal..* W: *Oprócz głosu. Szkice krytycznoliterackie.* Warszawa 1971.
2. E. Balcerzan, *Poetyka przekładu artystycznego.* W: jw.
3. E. Balcerzan, *Teoria i krytyka przekładu w Związku Radzieckim.* W: jw.
4. E. Balcerzan, *Tłumacze i tłumaczenia.* „Nurt” 1972, nr 5.
5. A. Drzewicka, *Z zagadnień techniki tłumaczenia poezji. Studia nad polskimi przekładami liryki francuskiej w antologiach z lat 1899—1911.* „Zeszyty Naukowe UJ”, *Prace Historycznoliterackie*, z. 18 (1971).
6. J. Faryno, *Nad przekładami Juliana Tuwima z Pasternaka i Swietłowa.* W zbiorze: *Po obu stronach granicy. Z powiązań kulturalnych polsko-radzieckich w XX-leciu międzywojennym.* Wrocław 1972.
7. Z. Grosbart, *Puszkiniowskie tłumaczenia Mickiewicza a dzieje przekładu w Rosji. Dwie propozycje metodologiczne.* W zbiorze: *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu.* Wrocław 1973.
8. Z. Grosbart, *Specyfika przekładu w ramach języków słowiańskich. (Propozycje metodologiczne).* W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska.* Wrocław 1973.
9. T. Micewicz, *Zarys teorii przekładu. Zagadnienia wybrane. Skrypt do użytku studentów Wyższego Studium Języków Obcych Wydziału Filologii Obcych Uniwersytetu Warszawskiego.* Warszawa 1971.
10. E. Muskat-Tabakowska, *The Polish Translation of James Joyce's „Ulysses” and Some Underlying Problems.* „Zeszyty Naukowe UJ”, *Prace Historycznoliterackie*, z. 24 (1972).
11. A. Olędzka-Frybesowa, *Zagadnienia stylistyki przekładu poetyckiego (na przykładzie polskich tłumaczeń Baudelaire'a).* W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska.* Wrocław 1973.
12. I. Olszewska, *Różnice strukturalne pomiędzy językami z punktu widzenia przekładu.* „Literatura na Świecie” 1971, nr 5.
13. J. Paszek, *Aluzje literackie w przekładzie „Ulissesa”.* „Teksty” 1973, nr 5.
14. S. Skwarczyńska, *Przekład i jego miejsce w literaturze i w kulturze narodowej. (Na przykładzie „Hamleta” w wersji Józefa Paszkowskiego).* W zbiorze: *O współczesnej kulturze literackiej.* T. 1. Wrocław 1973.
15. M. Szymczak, *O tzw. nieprzekładalnych kategoriach językowych.* W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska.* Wrocław 1973.
16. O. A. Wojtasiewicz, *Struktury powierzchniowe i głębokie z punktu widzenia techniki przekładu.* W: jw.
17. O. A. Wojtasiewicz, *Miejsce przekładu w pewnym systemie transformacji.* W: jw.
18. J. Ziomek, *O przekładaniu przysłów.* W: jw.

Aleksander Bereza

Lajos Hopp: [1.] A LENGYEL-MAGYAR HAGYOMÁNYOK ÚJJÁSZÜLTÉSE. Budapest 1972. Akadémiai Kiadó, ss. 166 + 8 wklejek ilustr.; [2.] A RÁKÓCZI-EMIGRÁCIÓ LENGYELORSZÁGBAN. Budapest 1973. Akadémiai Kiadó, ss. 228 + 4 wklejki ilustr.

Polskę i Węgry łączyło dawniej bezpośrednie sąsiedztwo. Obydwa kraje zbliżały też różnorakie związki polityczne. Kontakty owe nie są jeszcze wprawdzie w pełni znane, ale przynajmniej tkwią dość głęboko w naszej świadomości.